Nr. 254 Poniedziałek, dnia 16 września 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

PARTJE PRĄ DO WALKI Z RZĄDEM

Wrogie stanowisko stronnictw politycznych

nie dopuściło do zwołania konferencji porozumiewawczej

WARSZAWA 15, 9. (tel. wł.) W sobotę w południe w mieszkaniu p. wicemarszałka Dąbskiego odbyła się dwugodzinna konferencja przedstawicieli lewicy polskiej i centrum, na której osiągnięto porozumienie co do wspólnej postawy wobec propozycji rządu.

Po zakończeniu konferencji pp. Niedziałkowski i Woźnicki złożyli do rąk p. marszałka Sejmu następującą deklarację:

W odpowiedzi na zakomunikowaną przez Pana Marszaka Sejmu inicjatywę rządu, dotyczącą omówienia sposobu prowadzenia prac budżetowych, stronnictwa podpisane proszą Pana Marszaka Sejmu, aby zechciał przedstawić rządowi potrzebę przyspieszenia zwołania sesji sejmowej oraz omówił z rządem imieniem Sejmu wszystkie szczegóły, tyczące się uprawnienia prac budżetowych zarówno ze strony Sejmu jak i rządu.

Stronnictwa stwierdzają, że po zamknięciu sesji sejmowej jedynym organem uprawnionym do reprezentowania Sejmu jest jego prezydjum z Marszałkiem na czele.

Związek parlamentarzystów polskich-socjalistów, Klub parlamentarny Wyzwolenie, Klub stronnictwa chłopskiego, Klub parlamentarny PSL.—Piast, Klub parlamentarny Chrz. Dem., Klub parlamentarny N. P. R.

Marszałek Daszyński oznajmił, że zapozna z deklaracją tą premjera rządu dr. Świtalskiego.

O godz. 5-ej po poł. marszałek Daszyński złożył p. premjerowi Świtalskiemu wizytę. Koła zliżone do Marszałka Daszyńskiego wnioskują, że w dniach najbliższych—możliwa jest dalsza wymiana zdań między szefem rzadu a marszałkiem Seimu.

* * *

Pułkownik Sławek imieniem BB. oraz przedstawiciele frakcji rewolucyjnej PPS., i Klubu niemieckiego powiadomili marszałka Sejmu o swej gotowości wzięcia udziału w zamierzonej przez rząd konferencji na temat prac budżetowych.

* * *

Sytuacja wytworzona wskutek deklaracji stronnictw opozycyjnych w sprawie inicjatywy rządu co do usprawnienia prac budżetowych, była wczoraj przedmiotem narad kół rządowych.

W pierwszych godzinach wieczornych rozeszły się pogłoski, że w wyniku tych narad rząd ogłosi komunikat, w którym określi swój stosunek do stanowiska stronnictw. Późnym wieczorem okazało się jednak, że komunikat taki nie bedzie wydany.

Jak oświadczają w kołach pointormowanych, rząd uważa sobotnią deklarację stronnictw opozycyjnych za odmowę wzięcia udziału w projektowanej konferencji z udziałem Marszałka Piłsudskiego na temat suprawnienia prac budżetowych.

Wobec tego należy wnosić, iż wymieniona konferencja, której termin oznaczono na dzisiaj nie odbędzie się.

P. Prezydent na Pomorzu

wziął udział w uroczystościach wojskowych

STAROGARD 15, 9. W dniu dzisiejszym odbyły się tu uroczystości, związane z 15-leciem drugiego pułku szwoleżerów, dawnego drugiego pułku ułanów legjonowych. O godz. 11-ej rano ksiądz biskup polowy Gall odprawił nabożeństwo polowe, na które przybył, bawiący od wczoraj w Starogardzie, celem wzięcia udziału w święcie pułkowym P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie szefa kancelarji wojskowej pułkownika Głogowskiego oraz adjutantów kapitana Suszyńskiego i rotmistrza Calewskiego. Oprócz P. Prezydenta przybyli m. in. ksiądz biskup Okoniewski, dowódca okręgu korpusu, dalej płk. Jagrym-Malszowski i in. Po nabożeństwie P. Prezydent przyjął defiladę drugiego pułku szwoleżerów oraz stacjonowanego tu bataljonu strzelców. Po defiladzie P. Prezydent entuzjastycznie żegnany odjechał do swej prywatnej kwatery na odpoczynek. Następnie P. Prezydent wziął udział w poświęceniu bursy gimnazjalnej. Podczas uroczystości tej kurator okręgu Szenin podkreślił, że zarówno kuratorjum, jak i nauczycielstwo dołoży wszelkich starań, aby wychować światłych obywateli.

Po tej uroczystości P. Prezydent wziął udział w wydanym na jego cześć śniadaniu. P. Prezydent doznał entuzjastycznego przyjęcia ze strony miejscowej ludności. (PAT)

Dwie katastrofy górnicze

Kilkanaście osób rannych

PARYŻ 15, 9. Według depeszy z Sarrebrück, ofiarami wybuchu jaki zdarzył się dzisiaj rano w szybie Karola w Petite Rosselle w Lotaryngji padły jakoby setki osób. W rzeczywistości zaś, według komunikatu prefektury, przy wybuchu 3 osoby zostały zabite, a pięć odniosło rany. Rannym nie zagraża niebezpieczeństwo.

BIAŁOGRÓD 15, 9. W kopalniach węgla w miejscowości Bolievac nastąpił wybuchł, ofiarą którego, jak przypuszczają, padło 10 górników. Prócz tego jest 9 ciężko rannych. Przyczyną katastrofy był prawdopodobnie wybuch gazu węglowego.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST

Socjalistyczny przedstawiciel Łodzi nie wszedł do prezydjum

POZNAŃ 15, 9. Dziś przed południem w sali reprezentacyjnej PWK odbyło się zebranie przedstawicieli związku miast polskich z udziałem przeszło 500 delegatów wszystkich miast polskich oraz przedstawicieli zarządu międzynarodowego związku miast, wśród których przybyli przedstawiciele miast słowiańskich w liczbie kilkudziesięciu a m. in. prezydent Pragi, Brna, Sofji, Lublany i wielu in. Obrady zagaił prezydent Warszawy inż. Słonimski, podkreślając, że zjazd zwołany został do Poznania, celem zadokumentowania udziału miast w P.W.K. Do prezydjum weszli prezydenci 5 największych miast w Polsce, a mianowicie: Warszawy, Poznania, Krakowa, Wilna i Lwowa. (Łódź pominięto z powodu stosowania przez nasz Magistrat fatalnej gospodarki miejskiej). Po przemówieniu Prezydenta Ratajskiego, który witał uczestników zjazdu, jako gospodarz przemawiali przedstawiciele międzynarodowego związku miast, poczem rozpoczął się szereg referatów, zainaugurowanych referatem dyrektora biura związku miast Porowskiego o potrzebach miast na tle ich obecnej sytuacji. (PAT)

Za zbrodnie opolskie

Redaktor hakatystycznego pisma przed sądem

OPOLE 15, 9. Biuro Wolffa donosi, że w piątek przed trybunałem karnym rozpocznie się rozprawa apelacyjna przeciwko redaktorowi Oberschlesische Tages Ztg. drowi Knaakowi, oskarżonemu o podburzanie w swoim czasie opinji publicznej przeciwko artystom teatru polskiego. W pierwszej instancji dr. Knaak został uwolniony, a przeciwko wyrokowi temu prokurator wniósł apelację. Oskarżenie zgwiązku w Opolu zostało przez rząd dopuszczone. (PAT)

Zjazd Związku Powst. Śląskich

KATOWICE, 15.9. W dniu dzisiejszym obradował tu 9-ty ogólno—polski zjaz ddelegatów Związku Powstańców Śląskich. O godz. 9-ej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w klasztorze w Panewniku. O godz. 10-ej uczestnicy zjazdu złożyli wieniec pod pomnikiem poległych powstańców przy placu Wolności. O godz. 11-ej przybył wojewoda Grażyński prezes honorowy związku, po czem udano się do sali obrad. Po ukonstytuowaniu się prezudjum wysłano depesze hołdownicze do Prezydenta Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, biskupa Lisieckiego, prymasa Hlonda, premjera Świtalskiego, min. Składkowskiego i Kwiatkowskiego. Po przyjęciu sprawozdań zarządu i poszczególnych komisji, uchwaleniu szeregu rezolucji wybraniu zarządu z prezesem Pawelcem na czele — zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty".

Minister Składkowski

nie przeprowadzał śledztwa we Lwowie

LWÓW, 15.9. W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie porannej, że osoby aresbtowane pod zarzutem udziału w zamachach bombowych przesłuchiwane były w godzinach nocnych 13 bm. w obecności Min. Składkowskiego, który tego wieczora przybył do Lwowa—lwowski urząd wojewódzki stwierdza, że wiadomości te są całkowicie pozbawione podstaw.

Wybuch granatu

w Wilnie

WILNO, 15.9. W związku z wybuchem granatu, jaki miał miejsce w Wilnie przy ul. Witebskiej, starosta grodzki Szora, w obecności komendanta placu pułkownika Giżyckiego i komendanta policji zbadał osobiście miejsce wypadku Stwierdzono, że wybuch należy przypisywać tylko wypadkowi. Granat przypadkowo znalazł się w domu przy ul. Witebskiej wśród szmelcu żelaznego, wynoszonego ze strychu. Wszelkie wiadomości o rzekomym przechowywaniu przy ul. Witebskiej amunicji nie odpowiadają rzeczywistości i żadne niebezpieczeństwo ludności nie zagaraża.

Minister czeski

w Warszawie

WARSZAWA, 15.9. Dziś rano przybył do Warszawy min. przemysłu i handlu Czechosłowacji Nowak, sezf kancelarji cywilnej Prez. Rzplitej i najbliższy współpracownik prezydenta Massaryka kanclerz Szamal, dyrektor zakładów Skoda Loewenstein, dyrektor departamentu jugosłowiańskiego ministerstwa przemysłu i handlu dr. Lazarewicz

Zamachy w Niemczech

ALTONA, 15.9. Dochodzenie w sprawie zamachów bombowych zostało już po części zakończone. Komunikat oficjalny stwierdza, że zamachy bombowe organizowane były przez prawicowo-radykalne koła aktywistyczne. Punktem centralnym tego ruchu była stolica Niemiec.

MALKONTENCI

Uchodzi za rzecz pożyteczną i cenną umiejętność przystosowania się do życia. Zastygnięcie w formach, które mogły być dobre kiedyś, a stały się nieodpowiednie później jest niepożądane i szkodliwe. Życie domaga się ustawicznego przystosowywania się, gdyż samo ciągłym ulega zmianom. Ta prosta i oczywista prawda obowiązuje w każdej dziedzinie działalności ludzkiej.

Inaczej się sprawa przedstawia, jeśli zajrzeć pod płaszczyk jednej, specjalnej dziedziny — partyjnictwa. Z jej opozycyjnego kącika bez względu na fakty zawsze rozlega się głos: źle, ruina, rozprzężenie, śmierć! Wybitnego przykładu dostarczają ostatnie dni w związku z posunięciami rządu w dziedzinie polityki rolnej.

Stan światowego rynku zbożowego, na którym ceny produktów rolnych kształtują się zniżkowo, brak w Polsce kapitałów, co wpływa na zmniejszenie sprawności naszego handlu zbożowego i szereg innych przyczyn natury gospodarczej postawiły w trudnych warunkach nasze rolnictwo. Rząd wniknął niezwłocznie w położenie rolników i rozpoczął narady nad sposobami ulżenie im. Doniosłym krokiem, powitanym z całem uznaniem przez fachowców, było zniesienie cła wywozowego od pszenicy, uchwalone w pierwszych dniach września przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Trwają jeszcze narady nad szeregiem innych spraw, rozpatrywanych, z punktu widzenia interesów rolnictwa przedewszystkiem. To też mógł minister rolnictwa zakończyć wywiad, którego udzielił swego czasu jednemu z pism poznańskich, słowami nadziei, że położenie rolnictwa zmieni się niewątpliwie na lepsze.

Mimo te dowody przystosowania się rządu do potrzeb życia w ujmowaniu spraw i kierowaniu niemi, rozległ się chór pesymistycznych głosów z opozycyjnego kąta: źle! źle, bo to będzie gnębieniem mas konsumentów i robieniem drożyzny, choć wołający wiedzą dobrze, że to nieprawda (dość porównać wahania cen produktów rolnych z wahaniami kosztów utrzymania w tym samym czasie). Źle! — wołają inni, — bo to wszystko mało. Wołają tak pseudo-rolnicy i rolnicy, którzy jęli uprawiać zawodowo politykę i usiłują w żądaniach przewyższyć nawet własne marzenia. Z łona P. S. L. Piasta zjawiło się szereg takich kategorycznych żądań, jak: „Należy odjąć rządowi (!) prawo wpuszczania do Polski zagranicznych produktów rolnych bez cła", „należy zezwolić na bezcłowy wywóz z Polski wszystkich produktów rolnych, tak zwierzęcych, jak roślinnych", ba—i to mało: „należy ustanowić premje wywozowe dla tych produktów rolnych, które nie mogą obecnie konkurować na rynkach światowych". Naturalnie nie zapomniano o przykazaniu rządowi, by „obniżył ciężary podatkowe, tak państwowe, jak i samorządowe, przed (właśnie „przed" a nie „pod") któremi ugina się obecnie rolnictwo" by sypnął kredytami itp. W każdym razie to, co rząd zrobił i to, co zrobi, będzie „drobnym, niewystarczającym szczególikiem" i demagogiczny wrzask będzie rozlegał się nadal.

Na ten temat łatwo jest krzyczeć, nie trudno jest wysuwać coraz to nowe żądania. A gdyby tak pomyśleć o takim jednym szczególiku, jak zabranie się do pracy nad należytą organizacją handlową rolnictwa? 78 proc. ceny produktów rolnych, jak podają pisma rolnicze, pochłania przemiał, przewóz i nadmiernie rozrośnięte pośrednictwo. Do rąk rolnika dochodzi tylko 22 proc. ceny. Organizacja należyta handlu może na pewno urwać coś z tych 78 proc. i przyrzucić rolnikowi, któryby wtedy poczuł naprawdę znaczną ulgę.

O tem nie chce się myśleć tym, co krzyczą. Robią to bowiem dla reklamy osobistej lub swych stronnictw, nie dla dobra tych, w imieniu których występują, o których interesy rzekomo tak dbają. Nic dziwnego, że zaleta, jaką jest umiejętność przystosowania się do życia, nie ma dla nich żadnego znaczenia. Oni są tylko od opozycyjnego krzyku.

❖ SŁOŃCE ❖

— Napiórkowskiego 28 —

Dziś i dni następnych

Urocza

Billie Doove i Bert Lytel

w salonowo-sensacyjnym dramacie p.t.

W PAZURACH LAMPARTA

Orkiestra pod kierunkiem

Romualda Ulatowskiego

Następny program

„Miłość Beduina"

Bohater walk o wolność narodów

150-ta rocznica skonu Kazimierza Pułaskiego pod Savanuah

W roku bieżącym przypada 150-ta rocznica zgonu na polu chwały jednego z najbardziej ukochanych przez naród polski bohaterów — Kazimierza Pułaskiego, który w szlachetnej walce o wolność Amerykanów zginął śmiercią bohatera dn. 11 października 1779 r. w bitwie pod Savanuah (stan Giorgia).

Naród amerykański z niewygasłą wdzięcznością przechowuje w pamięci na równi ze sławnymi nazwiskami Kościuszki i Lafayette'a imię Kazimierza Pułaskiego, twórcy kawalerji amerykańskiej i jednego z największych bohaterów wojny o wyzwolenie Ameryki Północnej.

Kazimierz Pułaski, syn Józefa, starosty wareckiego, twórcy znanej w dziejach polskich konfederacji barskiej, tego pierwszego w długim szeregu wysiłków narodu polskiego w celu odzyskania bezwzględnej wolności i niezależności ojczyzny — dzielnie walczył w szeregach konfederacji i sławą okrył swe imię, szczególnie zdobywając Częstochowę i odpierając skutecznie dwukrotne oblężenie jej przez Mos-

Niestety, fatalny politycznie krok konfederatów barskich, porwanie króla Stanisława Augusta w celu zmuszenia go, aby przystąpił do konfederacji, rzucił cień podejrzenia na dobre imię Pułaskiego, którego wrogowie konfederacji okrzyknęli jako moralnego sprawcę spisku na życie króla...

Kazimierz Pułaski wobec tego zmuszony został do opuszczenia Polski i wyjechał zagranicę, gdzie czas dłuższy przebywając we Francji, Niemczech i Turcji, starał się uzyskać pomoc dla konfederacji. Gdy starania te nie osiągnęły pożądanego skutku, Pułaski na odgłos wojny wyzwoleńczej, którą prowadzili osadnicy amerykańscy przeciwko Anglji, wyjechał do Ameryki, aby w szeregach narodowej armji amerykańskiej wspólnie z wieloma cudzoziemcami walczyć o wolność uciskanego narodu.

Przybywszy do Ameryki, odrazu zasłynął Pułaski swymi bohaterskimi czynami, zorganizował kawalerję i na jej czele dokonał cudów odwagi i bohaterskich czynów. Mianowany generałem armji amerykańskiej w dalszym ciągu prowadził szczęśliwe walki z przemożnym wrogiem, aż w bitwie pod Savanuah w dzisiejszym stanie Giorgia poległ na polu chwały.

Wdzięczny naród amerykański uznał go za jednego z największych swych bohaterów narodowych, a imię jego czczone jest w Ameryce na równi z Jeffersonem i Washingtonem.

Wdzięczna pamięć Amerykanów dla Pułaskiego nietylko nie wygasa, lecz o ile to możliwe, zwiększyła się jeszcze, to też w roku bieżącym, w którym przypada 150-ta rocznica zgonu Pułaskiego, naród amerykański postanowił ją obchodzić jaknajuroczyściej.

Senat amerykański dzień 11 października 1929 r. uznał jako święto narodowe, pozatem postanowiono wznieść swemu czczonemu bohaterowi pomnik w m. Savanuah, które w tym celu ofiarowało miejsce pod pomnik, wartości 100,000 dolarów. Pomnik Pułaskiego w Savanuah będzie jednym z największych na świecie. Ma on być zbudowany w formie wielkiego kopca, na szczycie którego stanie obelisk. Koszt tego pomnika wyniesie 350 tys. dolarów (ok. 3,150.000 zł). Cały naród amerykański bierze czynny udział w zbiórce funduszów na budowę tego pomnika, a na czele komitetu obchodowego stanął obecny prezydent Stanów Hoover.

Wykończenie i odsłonięcie pomnika Pułaskiego jest przewidziane za dwa lata, w rocznicę śmierci bohatera dn. 11 października 1931 r., w którym przypada jednocześnie 200-na rocznica założenia miasta Savanuah.

Naród polski bezwątpienia również uczci pamięć Kazimierza Pułaskiego, który w walkach o całość i niepodległość Polski wsławił się i pozostawił pamięć wielkiego bohatera i dobrego syna ojczyzny.

Od daty rocznicy dzieli nas zaledwie dwa miesiące, sądzimy, że czas ostatni, aby miarodajne czynniki zakrzątnęły się około urządzenia odpowiedniego obchodu pamiątkowego, godnego wielkiego narodu z łona którego wyszedł bohater amerykański.

Kłamstwa o Polsce

Czyżby nowy płatny propagandzista niemiecki

Od własnego korespondenta „Hasła"

Między pasażerami „Graffa Zeppelina", który niedawno ukończył lot dookoła świata znajdował się Anglik sir Hubert Wilkins.

Obecnie sir Hubert Wilkins, zamieszcza w szeregu pism angielskich i amerykańskich swoje wrażenia z odbytej podróży powietrznej.

Między innemi chicagowski „Herald Examiner", zamieścił artykuł sir Huberta, w którym ten „sławny odkrywca", jak nazywa go „Examiner", poświęcił jeden niewielki wprawdzie ustęp o Polsce, ale jakże przejrzyście złośliwy, jak tendencyjnie fałszujący dane o Polsce.

Była to woda na młyn „Examinera", który prowadził w Ameryce antypolską kampanję propagandową, gdyż korzysta i to w znacznej mierze z funduszów naszych „przyjaciół" z nad Szprewy i zatytułował odnośny artykuł: „Nędza Polski odbija się na stanie jej ziemi. Stwierdza to uczony angielski sir Hubert Wilkins".

Odnośny ustęp artykułu Wilkinsa, dotyczący Polski brzmi w dosłownem tłumaczeniu:

„Polska jest bardzo rzadko zaludniona i posiada bardzo złe drogi — takie przynajmniej wrażenie odnosi się z widoku z powietrza. Nawet ta ogólna nędza kraju jest widoczna.

Nie widać nigdzie zastosowania technicznych środków w gospodarstwie rolnem; wszędzie posługują się końmi jako siłą popędową.

Widzi się wielkie grupy kobiet pracujących w polach".

A więc z lotu przekonał się sir Hubert Wilkins, że Polska jest „bardzo rzadko zaludniona" i że posiada bardzo złe drogi. Nędzy kraju zdaje mu się dowodzić brak motoryzacji w rolnictwie i praca kobiet na roli.

Takie wrażenia odnosi z powietrza i je światu podaje Ten „sławny odkrywca" w opinji „Examinera" zrobił widocznie nowe „wielkie odkrycie", bo zaprzecza znanemu faktowi że Polska jest krajem o gęstem zaludnieniu.

Co do „złych dróg", nędzy kraju, i t. d. to i to również jest kłamstwem najoczywistszem, zwłaszcza w odniesieniu do Wielkopolski i Pomorza, które to prowincje są najlepiej zagospodarowanemi, najzamożniejszemi i o najwyższej kulturze dzielnicami Polski. Polska nie ma jeszcze dróg asfaltowych, jak Stany Zjednoczone, ale ma już doskonałe drogi bite, dobre dla wehikułów motorowych. Widzi się więc na nich już bardzo dużo automobili i autobusów, których w Polsce jest już coraz więcej, sieć ich linij pokrywa już całą zachodnią, środkową i południową część Polski i linje te mają w Polsce dużą przyszłość przed sobą.

Jak można sądzić z powietrza o stanie dróg, nędzy lub zamożności kraju — to już przechodzi pojęcie, zwłaszcza, że właśnie z powietrza krajobraz Polski, szczególnie rolniczy, przedstawia się znakomicie. Kultura rolna w Polsce zachodniej stoi na równi, jeśli nie wyżej, od kultury rolnej w Niemczech. A jeśli się mówi o pracy rolnej kobiet w Polsce, to już należało powiedzieć, że we wszystkich innych krajach Europy zachodniej — w Niemczech, w Danji, Holandji, Belgji i Francji kobiety pracują na roli i widzi się to nie tylko z powietrza, ale i z podróży koleją a nawet obserwować to można z okrętów, gdy się wjedzie w kanał La Manche i gdy się podróżuje koło wybrzeży tych krajów lub też dopływami rzek do portów leżących w głębi kraju, jak Antwerpia, Amsterdam, Bremen i inne.

A może by tak sir Wilkins przeleciał się po powietrzu nad swoją własną rodzoną ojczyzną, nad swoją wyspą brytańską i przyjrzał się jej bliżej, to możeby się dowiedział o tem, że i w jego dumnej ojczyźnie kobiety także pracują na roli?

Możeby chciał się przyglądnąć nędzy setek tysięcy i miljonów bezrobotnych żyjących w strasznych, cuchnących norach.

KRONIKA

WRZESIEŃ
16
PONIEDZIAŁEK

DZIS: Euzebji
JUTRO: Franciszka

Ws. słońca g. 5 m. 10
Zachód „ g. 17 m. 52
Ws. księżyca g. 17 m. 58
Zachód „ g. 1 m. 59

Rejestracja rocznika 1911

W dniu dzisiejszym winni stawić się do rejestracji w lokalu biura wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 212 w godzinach od 8 rano do 15-3pp. mężczyźni urodzeni w roku 1911 w następującym porządku: III komisarjatu o nazwiskach na litery A. B. C. D. oraz zamieszkali w obrębie VIII komisarjatu policji o nazwiskach na litery H. Ch. I. J. K. L. Ł. M.

Każdy zgłaszający się rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać 1) dowód obobisty, a w braku dowodu osobistego metrykę urodzenia wraz z innemi dokumentami stwierdzającemi tożsamość osoby, 2) świadectwa szkolne. Rzemieślnicy prócz wyżej wymienionych dokumentów winni przedstawić świadectwa cechowe.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), E. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz i S-ka (Kopernika 26), A. Charemzy (Ponorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Nagły skon

Przy ul. Łomżyńskiej 25 zmarł nagle 22-letni Władysław Piasecki. Zaalarmowane Pogotowie Ratunkowe, lekarz którego stwierdził zgon. Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia przyczyny. (p)

Przejechana przez motocykl

W dniu wczorajszym, jadący z nadmierną szybkością motocykl wpadł na Bałuckim Rynku na przechodzącą przez jezdnię Bertę Bernstein, zamieszkałą przy ulicy ts. Brzóski 16. Nieszczęśliwa kobieta odniosła szereg ran głowy i uległa złamaniu 4 żeber. Z powodu braku miejsc w szpitalach odwieziono ją do domu. (p)

Nieudany zamach samobójczy

Przy ul. Kilińskiego 40 w mieszkaniu własnem Jan Brewiński lat 21 usiłował po pijanemu przeciąć sobie żyły. Domownicy zdołali powstrzymać pijanego od szaleńczego zamiaru. Powodem zamachu była nieszczęśliwa miłość. (p)

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

W fabryce należącej do Sp. Akc. J. Wojdysławski miał onegdaj miejsce nieszczęśliwy wypadek podczas pracy. Jedna z robotnic Rywka Targownik, zamieszkała przy ulicy Aleksandryskiej 29 uległa oderwaniu palca u prawej ręki. Nieszczęśliwej pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Kasy Chorych pozostawiając ją na miejscu. (p)

Pobity w piwiarni

Wczoraj w godzinach wieczorowych w piwiarni Wajsowej przy ul. Traugutta 16 został pobity przez nieznanych gości Aleksander Grzywas, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 62. Pierwszej pomocy pobitemu udzieliło Pogotowie Ratunkowe. (p)

Bratobójstwo po pijanemu

Tragedja przy ulicy Myśliwskiej

Bratobójca sam oddał się w ręce policji

W dniu wczorajszym miał miejsce niezwykły wprost wypadek bratobójstwa przy ulicy Myśliwskiej. 29.

W mieszkaniu Leona Chróścińskiego zgromadziła się w dniu wczorajszym cała rodzina złożona z kilkunastu osób.

Między innymi byli wszyscy bracia wymienionego a więc Edward zamieszkały przy ul. Rysiej 24 wraz z żoną i dziećmi oraz 40-letni Józef zamieszkały przy ul. Kaplicznej Nr. 6.

Rodzina cała zaproszona była na obiad ale wszyscy przyszli już z samego rana tak że libacja odbywała się od godziny 8-ej rano. Około południa kiedy już wszystkim dobrze się z czupryn kurzyło wybuchła sprzeczka między braćmi o jakąś drobnostkę. W pewnej chwili gospodarz wyrwał matce swojej przyrządzającej kiełbasę nóż z ręki i zadał nim bratu swemu Józefowi cios w plecy.

Józef zalewając się krwią runął bez jęku na ziemię.

Widok brata leżącego bez życia na ziemi otrzeźwił nieco pijanego Chróścińskiego, który widząc iż brat pomimo natychmiastowego ratunkn nie daje znaku życia pobiegł czemprędzej do najbliższego XIII Komisarjatu i tam zameldował dyżurnemu przodownikowi że mimowoli po pijanemu zabił brata. Zaalarmowano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, lekarz którego stwierdził skon.

Leona Chróścińskiego aresztowano. Zeznał on zalewając się łzami że nie miał on zamiaru zabicia brata którego kochał bardzo, lecz czynu tego dopuścił się będąc w stanie zupełnie nietrzeźwym.

Leona Chróścińskiego zatrzymano i osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Zwłoki zabitego Józefa Chróścińskiego przewieziono do prosektorjum miejskiego (p)

Szczęście samobójcy

Przewodniki elektryczne uratowały go od śmierci

Dom przy ul. Cmentarnej Nr. 1 był wczoraj terenem niezwykłego samobójstwa z przeszkodami. W godzinach wieczorowych wszedł na 4 piętro klatki schodowej jakiś mężczyzna w średnim wieku, który korzystając z tego, że nikogo z mieszkańców nie było na schodach wyskoczył z okna IV piętra.

Upadek byłby śmiertelny, gdyby nie druty, t. j. przewodniki elektryczne rozpięte tuż pod oknem, z którego wyskoczył ów mężczyzna.

Niedoszły samobójca wpadł na nie, zerwał je, powodując krótkie spięcie. Momentalnie światło na całej ulicy zgasło. Samobójca spadł na ziemię, lecz upadek był już znacznie łagodniejszy, ponieważ druty złagodziły siłę upadku. Natychmiast zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe, lekarz którego po stwierdzeniu porażenia prądem i lekkich potłuczeń przewiózł niedoszłego samobójcę, którym okazał się Icek Kopelowicz, zamieszkały przy ul. Wolborskiej 3 do szpitala św. Józefa. (p)

Aresztowanie przemytniczek

126 kilogramów tytoniu w rękach władz skarbowych

W ostatnim czasie zanotowano bardzo dużo wypadków przemycania tytoniu zagranicznego do Łodzi. Lotna brygada izby skarbowej wysłała kilku najzdolniejszych przemysłowców na rtasę przemytników Wieluń-Częstochowa-Radomsko. Rezultatem kilkudniowej obserwacji było ujęcie w dniu wczorajszym 4 kobiet, wiozących przemycany tytoń do Piotrkowa. Ujętemi okazały się zawodowa przemytniczka Marja Gorakowa, zamieszkała w Łodzi, która przewoziła ze sobą 21 klg. tytoniu, drugą ujętą okazała się Władysława Nowakowa z Częstochowy, wioząca 34 klg. tytoniu. Pozostałe dwie kobiety, których nazwiska jeszcze nie ustalono przewoziły 71 klg. tytoniu pod ławkami. Na widok wkraczających urzędników kontroli skarbowej z komisarzem Hartmanem na czele, kobiety owe zaczęły wyrzucać paczki tytoniu przez okno. Przeszkodzili temu urzędnicy skarbowi i policjanci, którzy tytoń odebrali. Zatrzymany tytoń pochodzenia niemieckiego papierosowy skonfiskowano i przewieziono do urzędu akcyz w Łodzi.

Jak ustaliło śledztwo kobiety owe należały do szajki przemytniczej, która w najbliższych dniach zostanie najprawdopo-

Wizerunki złoczyńców

przez radjo

Władze policyjne prowadzą w Krakowie próby z aparatem fultograficznym, za pomocą którego można przejmować obrazy, nadawane z zagranicy drogą radjową. Aparat ten ma wielkie zastosowanie w pościgu międzynarodowych złoczyńców. Na mocy porozumienia szeregu państw, ma być w Berlinie utworzona centralna stacja nadawcza, od której i Polska będzie odbierała obrazy przestępców kryminalnych. Dotychczas znajdują się u nas zaledwie 2 odbiorcze aparaty fultograficzne.

Zatarg w przemyśle

rzeźbiarsko-kominiarskim

W ubiegłym tygodniu powstał zatarg w całym szeregu firm przemysłu kamieniarsko-rzeźbiarskiego na tle wydalania robotników bez uprzedniego wymówienia i porozumienia się w tej sprawie z zarządem Chrześć. Zjedn. Zaw. Rzeźb.-Kamien., z którym firmy zawarły umowę, że bez uprzedniego powiadomienia odnośnego związku, robotników nie będą wydalać. Wobec tego, że niektóre firmy nie honorują umowy, robotnicy zagrozili skierowaniem sprawy do inspektora pracy. (w)

Niefortunna przygoda pijanego

Józef Kiędrzycki, zamieszkały przy ul. Drewnowskiej 43 spacerując ulicami w stanie nietrzeźwym wpadł na pomysł wybijania szyb. Kiedy poraz któryś z rzędu wprowadzał w czyn swoje zamiary wypadła z okna cała futryna, raniąc go poważnie w głowę. Zlanego krwią bez przytomności znaleźli przechodnie i natychmiast zaalarmowali Pogotowie Ratunkowe, którego opatrzyło jego rany, odwożąc go do domu w stanie dość poważnym. (p)

Woźnicy domagaą się uregulowania zarobków

W ubiegłym tygodniu w lokalu przy ul. Przejazd 34 odbyło się zebranie woźniców na którym omawiano sprawy warunków pracy i płacy.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zwrócić się do przedsiębiorstw przewozowych o uregulowanie płacy zgodnie z obowiązującemi przepisami. (w)

KINO MIMOZA TEATR
UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

Dziś po raz ostatni
W programie wspaniały film, który jest koroną twórczości IWANA PETROWICZA
Zrealizowany pg. głośnej powieści GABRJELI ZAPOLSKIEJ p. t.
„CAREWICZ"
Do powyższego obrazu zaangażowano Chór Artystyczno Rosyjski, który wykona pieśni rosyjskie
Z otwarciem sezonu po gruntownym remoncie i odnowieniu kina, urządzono balkony
Następny program: „Król karnawału" w roli głównej Elga Brink

Dwa groźne pożary

Straty wynoszą 20 tysięcy złotych

Nocy onegdajszej nad Piotrkowem i jego okolicami szalała straszna burza połączona z piorunami. Podczas burzy piorun uderzył w zagrodę Ćwiklińskiego we wsi Komocinek pod Piotrkowem i wkrótce wszystkie budynki stanęły w płomieniach. O ratunku nie mogło być już mowy, gdyż silna wichura sprzyjała strasznemu żywiołowi. Spaliła się doszczętnie obora i stodoła ze wszystkiemi tegorocznymi zbiorami, przyczem od pioruna zostały zabite dwa konie. Straty spowodowane pożarem wynoszą przeszło 10 tys. zł.

Należy zaznaczyć, że zagroda Ćwiklińskiego sąsiaduje z zabudowaniami dworskiemi p. Ekierta, którym groziło również niebezpieczeństwo, lecz dzięki energicznej akcji służby dworskiej budynki majątku zostały ocalone. Również tejże nocy z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar we wsi Białej gminy Łęczno, gdzie spłonęły doszczętnie dwie stodoły napełnione tegorocznemi zbiorami, dwie szopy z narzędziami rolniczemi i jedna obora..

Straty spowodowane pożarem wynoszą około 10 tys. zł. (w)

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa 18.

Trzy ostatnie występy Juljusza Osterwy.

Juljusz Osterwa wystąpi w „Sułkowskim" St. Żeromskiego jeszcze tylko trzy razy: dziś, poniedziałek, wtorek, środa.

We środę o godz. 4.30 popoł. dla szkół „Fircyk w Zalotach" z Juljuszem Osterwą w roli tytułowej. Bilety do nabycia w szkole i w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY.
Traugutta 1.
„RZECZYWISTOŚĆ"
Bolesława Gorczyńskiego.

Dziś poniedziałek i dni następnych trzyaktowa komedja Gorczyńskiego „Rzeczywistość". Jutro t. j. wtorek, tak zwana premjera prasowa.

TEATR MIEJSKI.

„Wesele Figara" urocze widowisko Beamarchais'ego zdobywa z dniem każdym coraz większe powodzenie dzięki kapitalnej grze całego zespołu, oraz świetnej wystawie, która zdobywa oklaski przy otwartej kurtynie.

Reżyserował Konstanty Tatarkiewicz. Muzyka Mozarta. Chóry, orkiestra i zespół baletowy pod kierownictwem p. Białostockiego.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ
FALA 1395 m.
16 września.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Muzyka gramof.,
12.50 — Wiadomości z P. W. K. w Poznaniu,
13.00 — Kom. meteor., kom. przygodne,
15.40 — Kom. gospod.,
16.15 — Przegląd komunikacyny,
16.30 — „Kącok artystyczny L. S. G." — występ p. Modzelewskiej, art. scen polskich.
16.40 — Muzyka gramof.,
17.15 Kom. przygodne.
17.25 — Odczyt p. t. „Katalogowanie księgozbiorów bibljotycznych" — p. J. Filipkowska-Szemplińska
18.00 — Muzyka lekka z „Gastronomji"
19.00 Rozmaitości.
19.25 — Kom. roln. i meter.,
19.56 — Sygna czasu, odczytanie programu na dzień następny
20.05 — Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny.
20.30 — Koncert międzynar. Transm. z Budapesztu,
22.00 Kom. meteor,
22.05 Kom. PAT
22.20 — Kom. polic., sport., nadpr.

Czy jesteś już członkiem Czerwonego Krzyża?

KINO-TEATR BAJKA
FRANCISZKAŃSKA 31

Program Nr. 39

Od wtorku, dnia 10 września 1929 r.
Otwarcie sezonu jesiennego
W programie
Superszlagier nagrodzony złotym medalem na konkursie filmowym w New Yorku

SERCE NIE SŁUGA

W rolach głównych:
Billie Doove i Lloyd Hughes
niezrównana para artystów

Początek codz. o g. 430 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 pp.
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse — 50 gr.

Cały świat został poruszony największym przebojem filmowym
ZAPOMNIANE TWARZE
W rolach głównych **Clive Brook i Olga Bakłanowa**

BIAŁA KSIĘŻNA Z MOSKWY
wkrótce zatrzyma się w Łodzi, w poszukiwaniu swego narzeczonego
KSIĘCIA STROGONOWA

Popierajcie Wyroby Krajowe !!!

KINO-TEATR
„CZARY"

Początek seansów o godzinie 4-ej po południu w soboty i niedziele o godzinie 12

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po
50 GROSZY

Dziś uroczyste otwarcie sezonu jesiennego!!!
W programie **PRODUKCJA F.B.O. 1929—30**
TOM MIX
w cowboyskim dramacie w 10 aktach pod tytułem
POJEDYNEK w SAMOLOCIE
Nadprogram KOMEDJA AMERYKAŃSKA w 2 akt.

KINO-TEATR PIOTRKOWSKA 108 PALACE

Ceny miejsc normalne
Orkiestra
M. LIDAUERA
powiększona
Początek seansów codziennie o godzinie 4 pp., w soboty i niedziele o g. 12 w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po
50 gr. i 1 zł.

Dziś szampańska premjera!
VENUS w SIEDMIU ODSŁONACH
Szampańska salonowa farsa w 12 aktach w obsadzie międzynarodowych sław:
Ellen Richter — Georg Alexander
Evi Ewa — Mikołaj Rymski
Albert Paulig

HASŁO SPORTOWE

Ł. K. S. — TURYŚCI 2:0 (0:0)

Po ciężkiej walce czerwoni odnoszą zasłużone zwycięstwo i stają się groźnym kandydatem na mistrza ligi

Wczorajsze „derby" Łodzi zgromadziły na boisku W. K. S-u niezliczone tłumy ludzi. Przed sportową bowiem Łodzią stanęła zagadka do rozwiązania: kto zostanie jej „moralnym" mistrzem". Krążyły na ten temat przez cały tydzień rozmaite pogłoski i mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Od dawien dawna istnieje między temi dwoma klubami rywalizacja i raz jedyny udało się Turystom zwyciężyć czerwonych. Tegoroczny mecz wiosną zakończył się sukcesem Ł. K. S.-u, który w dodatku w zbyt małym stosunku pokonał przeciwnika.

Rewanż miał wyłonić nam mistrza i udowodnić zarazem zagorzalcom klubowym ich racje.

Do spotkania tego drużyny przywiązywały wielką wagę. Oprócz tego, że przed zgromadzonym światem sportowym miano pokazać komu przypadnie tytuł mistrza miasta, chodziło jeszcze o coś więcej, bo o zdobycie 2 punktów. Czerwoni dążą narówni z Wartą i Wisłą, do osiągnięcia sukcesu w lidze, a Turyści muszą się bronić przed strasznym spadkiem z ligi. Dla Ł.K.S.-u gra nie była tak ważną jak dla Turystów, którym zdobycie dalszych punktów przedstawiać będzie wielkie trudności, gdyż czekają ich nadzwyczaj ciężkie mecze z doskonałemi drużynami ligi.

Nic też dziwnego, że Turystom leżał na sercu ten mecz bardzo i że różnych sposobów chwytali się przed meczem, aby tylko wygrać. Utrzymanie w tajemnicy składu na mecz, miało należeć bodaj do postraszenia przeciwnika. Eksperyment się jednak nie udał, bo mecz przegrany.

Spodziewaliśmy się walki zawziętej, lecz przypuszczaliśmy, że Ł.K.S. zwycięży z wielkim trudem. Do takiej oceny skłaniał nas powód, że Turyści odpoczywając trzy tygodnie nabrali animuszu i z pewnością starać się będą uzyskać zwycięstwo. To przemawiało za nimi. Za Ł.K.S-em natomiast przemawiała nam pozycja w tabeli i sukcesy tej drużyny w rozgrywkach ligowych.

Sądziliśmy więc, że walka tych klubów przyniesie nam nielada sensację i wynik stał będzie da samego końca gry pod znakiem zapytania i że ten odniesie sukces, kogo nerwy nie zawiodą.

I o ile nerwy odegrały tutaj rolę niepoślednią, to jednak po pierwszych pociągnięciach spodziewaliśmy się zwycięstwa Ł.K.S-u, który zastosował względem przeciwnika doskonałą taktykę, zwyciężając całkiem zasłużenie. I trzeba przyznać, że drużyna ta walczyła cały czas i że ambicją i umiejętnościami przewyższyła rywala. Nie zauważyliśmy przedewszystkiem słabych zbyt punktów, dzięki czemu gracze byli zawsze świeżymi i nie zmęczonymi. Ofiarna walka całego zespołu przyniosła im zwycięstwo.

Jednakże mimo tego, że całość grała z werwą i siłą wymienić należy **wspaniałą grę Mili w bramce.** Gracz ten świetny na początku sezonu później osłabł trochę i chwyty jego nie były zbyt pewne. Było to z pewnością wskutek przemęczenia, które przechodzi każdy gracz. W wczorajszej jednak grze Mila przeszedł najśmielsze oczekiwania. Gra jego była tak pewna, że każdy chwyt wywoływał grzmot oklasków. Ciężkie strzały napastników Turystów w pierwszej połowie i niebezpieczne wolne Kahana likwidował z łatwością, niedopuszczając do gry podbramkowej. W wybiegi, jak i chwyty miał tak obliczone, że piłka nigdy nie minęła jego rąk.

Dzielnie sekundowali Mili obaj obrońcy Cyll i Gałecki! Takiej pewnej gry tyłów dawno już nie widzieliśmy na zawodach ligowych w naszem mieście. Cyll mimo wieku ruszał się po boisku, jak gracz młody, a Gałecki świetnie wyłapywał wszelkie zakusy prawej strony ataku fioletowych i przechodził często na środek boiska. Tak Cyll, jak i Gałecki doskonale się uzupełniali, a przy doskonałej również grze Mili tworzyli trio niemożliwe do przebycia. Zasługą też obrony jest zdobycie tych dwóch punktów, bo gdyby nie jej pewna gra w pierwszej części, nie wiadomo jaki wynik mógłby zostać dla Ł.K.S.-u.

Linja ta sama, a u Turystów odbiegała znacznie od swej vis, a vis. Bramkarz coprawda winy nie ponosi za puszczone bramki, a w grze pokazał się także z dobrej strony, gdyż z wielu opresyj wychodził cało. Jednakże między Milą dzieli go znaczna różnica. Na obronie wystąpili Karasiak i Frankus. Dziwne, bo Frankus był lepszy od Karasiaka, który już znacznie spadł z formy. I tutaj znaczna różnica między Ł.K.S-em. Cyll jeszcze ma wspaniałe dni, gdy Karasiak znacznie już słabszy i blady.

Pomoce obu drużyn były równorzędne sobie za wyjątkiem Jasińskiego, który znajdując się we wspaniałej formie, unieruchomił zupełnie prawoskrzydłowego Michalskiego. Gracz ten wykazuje cały prawie sezon niezmienną i stałą formę. Był on tak doskonały w defensywie jak i w akcjach zaczepnych. Pegza i Trzmiela grali słabiej od niego, lecz tak że dobrze, przyczem obaj rozegrali się w drugiej połowie.

Turyści w tej linji mieli najlepszych graczy w Hintzu i Wieliszku, którzy pilnowali Tadeusiewicza i Stollenwerka.

Kahan natomiast odbiegł od swych partnerów i prócz doskonałych wolnych nie miał czem więcej zaimponować.

Ataki obu drużyn miały swe chwile świetności, lecz mimo to były najsłabszemi linjami. Fioletowi w pierwszej połowie ładnie grali środkową piłką, a raczej Kubik i Kulawiak. Kubik oddawał często strzały, które jednak grzęzły w rękach bramkarza lub mijały linję bramkową. Chojnacki wyraźnie słabszy od swych partnerów.

Skrzydła nie nadzwyczajne i okrzyczany Michalski wobec czułej opieki Jasińskiego nie dochodził zupełnie do głosu.

Atak czerwonych zaczął przeprowadzać udane akcje dopiero w drugiej połowie. Wyróżnił się tu Tadeusiewicz bardzo pracowity i doskonale kierujący napadem. Stollenwerk oddał także ładne centry, a łącznicy Feja i Król wywiązali się z zadania.

Królowi odpowiada jak widać lepiej pozycja łącznika, niż środek napadu. Feja miał pecha w strzałach, przestrzeliwując z bliskich odległości. Śledź mało zatrudniony skoro otrzymał piłkę sprawiał dużo kłopotu tyłom Turystów.

Jako więc całość drużyna Ł.K.S-u przedstawiała się znacznie korzystniej od fioletowych, a także pojedyńczo miała lepszych graczy.

Drużyny wystąpiły w następujących składach, Ł.K.S.: Mila,—Cyll, Gałecki, — Pegza, Trzmiela, Jasiński,—Śledź, Feja, Tadeusiewicz, Król, Stollenwerk.

Turyści: Michalski I, — Karasiak, Frankus, — Hintz, Wieliszek, Kahan, — Stolarski, Kulawiak, Kubik O., Chojnacki, Michalski II.

Gra rozpoczyna się pod znakiem wielkiego zdenerwowania się obu drużyn. Pierwsze minuty należą do fioletowych, którzy przeprowadzają z Kubikiem i Kulawiakiem groźne ataki. Na graczach Ł.K.S.-u znać widoczne oszczędzanie się do następnej części. W 6 minucie Kubik strzela ostro wolnego, lecz piłka przenosi. W chwilę potem Chojnacki znajdując się sam z piłką pod bramką Ł.K.S-u strzela w aut marnując w ten sposób pewną dla siebie bramkę.

W dalszym ciągu gra toczy się pod nieznaczną przewagą Turystów. Jednakże wspaniała gra Mili i obrony czerwonych nie pozwala na umieszczenie piłki w swej światce. Także strzały Kahana niezwykle ostre stają się łupem świetnie grającego Mili.

Druga część meczu już wyrównana przynosi zmienne ataki obu drużyn. W tej fazie popisują się oboj bramkarze. Obie drużyny dążą do rezultatu i dopiero po zaciekłej walce udaje się Ł. K. S-owi zdobyć pierwszą bramkę. Cyll strzela wolnego, pod bramką fioletowych zamieszanie i Król strzela pierwszą bramkę. W 80 minucie Tadeusiewicz strzela drugą bramkę dla swych barw.

Następuje przegrupowanie drużyny fioletowych, ale to nic nie pomaga.

Wynik pozostaje bez zmiany.

Sędzia p. Mallow zbyt przeczulony w faulach, sędziował dość dobrze; wykluczył z boiska Michalskiego II i Śledzia.

Publiczności około 6000 osób.

B. S-cki.

Tabelka gier ligowych

	Gier	st. br.	punkt.
1) Warta	18	47:27	24
2) Wisła	18	49:31	23
3) Ł.K.S.	19	35:36	23
4) Legja	18	28:25	21
5) Garbarnia	17	34:36	20
6) Cracovia	17	38:22	19
7) Czarni	17	50:43	16
8) Polonja	17	34:38	16
9) Warszawianka	18	29:38	15
10) Ruch	16	24:33	14
11) I.F.C.	18	23:36	13
12) Turyści	16	21:41	12
13) Pogoń	17	28:36	10

Konopacka zwycięża w pięcioboju

Wilno: W pięcioboju lekkoatletycznym o mistrzostwo Polski zwyciężyła Konopacka, zdobywając 3,781. 20 pkt. Drugie miejsce — Hulanicka.

Zwycięstwo Petkiewicza

PARYŻ, 15.9. W biegu na 5.000 mtr. w czasie wielkiego meetingu w Stade Francais zwyciężył Petkiewicz, (Polska) w czasie 15,25,4 sek. Kostrzewski w biegu na 400 mtr. przez płotki zajął czwarte miejsce.

Cejzik zwycięża w dziesięcioboju

W dziesięcioboju lekkoatletycznym mistrzostwo Polski zwyciężył Cejzik, zdobywając 7.237 pkt. (rekord Polski). Drugie miejsce zajął Wieczorek 6.548 pkt.

Robotnicze mistrzostwa kolarskie Polski

W dniu wczorajszym odbyły się w Krzywiu pod Zgierzem robotnicze mistrzostwa kolarskie Polski na dystansie 100 klm., w których zwyciężył Angielczyk (Skra—Warszawa) w czasie 3. 17, 47. Drugie miejsce zajął Krzyk (Skra). Startowało 35 zawodników. Najliczniej reprezentowana była Warszawa, Lwów.

Mecze A klasowe

Turyści Ib — Union 2:1 (0:1). Zawody o mistrzostwo klasy A. Po przerwie znaczna przewaga Turystów. Union przestrzelił rzut karny. Sędzia p. Szer.

Hakoah I — Burza I 1:1 (1:0). Mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Bramkę dla Hakoahu zdobył Steinbok, dla Burzy wyrównanie padło z zamieszania.

Bieg kolarski Ł. K. S-u

W dniu wczorajszym odbył się na Krzywiu doroczny drużynowy bieg kolarski Ł.K.S-u, którym zwyciężyła drużyna T.Z.S.-u w czasie 6, 51, 51, w składzie Kłosowicz, Morga, Muzol.

Mecze ligowe

Warszawa: Legja—Warta 3:1 (1:1) Gra nieciekawa i na niskim poziomie. Po przerwie przewaga Legji, dla której bramki zdobyli: Steuerman, Łańko i Wypijewski, dla Warty—Knioła. Sędzia dr. Lustgarten.

Kraków: Garbarnia — Cracavia 2:2 (1:2). Do pauzy przewaga Cracovji, po pauzie Garbarni. Bramki zdobyli: Pazurek dla Garbarni, dla Cracovji—Kozoł i Kałuża. Sędzia p. Nawrocki.

Lwów: Warszawianka—Pogoń 1:0 (0:0). Sensacyjne zwycięstwo Warszawianki, dla której jedyną bramkę po przerwie zdobył Jung. Sędzia p. Rutkowski.

Katowice: I. F. C. — Ruch 1:1 (0:1). Do pauzy przewaga Ruchu, po przerwie drużyny niemieckiej. Bramki zdobyli: Görlitz i Sobota. Sędzia p. Brzeziński.

Ł.T.S.G. bije Polonję 4:1

Bydgoszcz: Ł. T. S. G. — Polonja 4:1. W spotkaniu o wejście do Ligi Ł. T. S. G. pokonało pewnie drużynę bydgoską.

Dziś i dni nast.
Dziś i dni nast.

Film piękny jak miłość huzara!
Płomienny jak krew cygańska!
Upajający jak wino węgierska!
Wytwórni U.F.A. w Berlinie

Rapsodja Węgierska

W roli głównej
Lili Dagover a
Dita Prlo
Willy Fritzsch

Wyświetlanie filmu poprzedzi wykonanie Rapsodji Węgierskiej Liszta przez Powiększoną orkiestrę symfoniczną — pod batutą Sz. Bajgelmana —

Książki szkolne
poleca
Księgarnia Łódzka „CZYTAJ"
Łódź, Narutowicza (Dzielna) 2

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI (Pod Łodzią)

NAJWIĘKSZE KLIMATYCZNE LETNISKO

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 klm od Łodzi, 8 klm od miasta Ozorkowa, 7 klm od miasta Zgierza. 1 i pół od linji tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emilja) stanowią prawie, że jedyną miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁY TEREN POKRYTY JERT LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania leśnego charakteru letniska, właścicielom nabytych działek dozwolone będzie wycięcie 30 proc. drzew, znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linję tramwajową Łódź—Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Podróż z Łodzi tramwajem trwa30—40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przeprowadzony przez tereny letniskowe.

Warunki aprowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki, w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Celem dania możności kupienia letnisk najszerszemu ogółowi, teren podzielony został na mniejsze działki wynoszące przeciętnie 1000 metrów kwadratowych. Przez wzgląd na bardzo niskie ceny, płatne w ciągu jednego roku, jesteśmy pewni,że w stosunkowo krótkim czasie osiągniemy zamierzony cel. Cena zależnie od położenia, stopnia zadrzewienia, jakości drzew i siedliska waha się od 50 gr. do 85 gr. za metr kwadratowy.

Sprzedaż działek uskutecznia się na następujących warunkach: przy kupnie na spłaty nabywca wpłaca 25 proc., pozostałą zaś sumę w 11 równych ratach miesięcznych bez oprocentowania.

Przy kupnie za gotówkę i nabywaniu całych bloków (dla spółdzielni, instytucji)—ustępstwa.

Dotychczasowa ilość działek (około 2.000) w pierwszej i drugiej parceli została rozsprzedana zaledwie w ciągu kilkunastu dni.

Wobec tak wielkiego popytu nie wszyscy reflektanci zdołali kupić sobie kawałek terenu leśnego pod budowę własnego letniska i dlatego też zarząd majątku Sokolniki postanowił rozparcelować jeszcze jedną część terenu leśnego na letnisko, stwarzając w ten sposób największe miasto — ogród pod Łodzią.

Obecnie przyjmuje się zamówienia na działki w nowej parceli w biurze sprzedaży przy ulicy

Zawadzkiej 16-a (róg Wólczańskiej) tel. 27-52, 69-44. Kierownik sprzedaży Z. KOTKOWSKI

DLA CZŁONKÓW „RESURSY" USTĘPSTWA

KINO „RESURSA"
ul. Kilińskiego Nr. 123

DZIS i DNI NASTĘPNYCH!

Obraz ilustrujący dzieje uczciwej kobiety którą przypadek zetknął z niemoralnem otoczeniem

Film oparty na głośnej powieści p. t. „Święty Skarabeusz"

DOM POD CZERWONĄ LATARNIĄ

W roli głównej

Greta Mosheim
Oskar Homolka
Gustaw Fröhlich

Następny program — Następny program

PONAD ŚNIEG

Początek seansów w dni powszednie o godz. — 5,20, 7, 15 i 9; w dni świąteczne — o godz. 3. 5, 7 i 9

CZY ZWIEDZIŁEŚ P.W.K.?

Dr. med.
RÓŻANER
Dzielna 9, tel. 28-98
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 190

DR. HELLER
POWROCIŁ
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic** 224

TYLKO
za 95 zł.
2 lampowy aparat
RADJO
dający kilkanaście stacyj.
Sprobuj, a będziesz zadowolony.
Polskie Radjo
Inż. Krzyżanowski i Ska
ul. Andrzeja 4.

Ważne dla PP. Kupców i Handlujących
Mechaniczna Wytwórnia Bielizny
ANTONI BITDORF
Łódź, Napiórkowskiego 19
poleca wszelką bieliznę damską, pościelową i nocne koszule męskie
Ceny hurtowe !!!

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Swiatło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
223 **PORADA 3 zł.**

Dr. WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25. Tel. 26-87.
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 40b
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

Biżuterję
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa". Piotrkowska Nr.123 w podwórzu 274

Biżuterja
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu. 276

Domek
mieszkaniowy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, wiadomość Franciszkańska Nr. 84 u gospodarza 220

Kupię
furgon rzeźnicki nowy lub mało używany wiadomość Pomorska Nr. 61 Szumiński.

Maszynę
do szycia gabinetową Singera mało używaną okazyjnie sprzedam Drewnowska 33 m. 18 231

Odstąpię
pokoj z kuchnią od zaraz wiadomość Narutowicza N. 12 (róg Wschodniej) sklep rzeźniczy 227

Sypialnia
dębowa, garderoby, szafy, łóżka, sprzedaje i zamienia. Warunki dogodne —gwarancja kilkuletnia, Stolarnia. Warszawska 16, przy Napiórkowskiego. 239

Rutynowany
nauczyciel muzyki (skrzypce, fortepian) udziela lekcyj Ceny przystępne Radwańska 12—5 233

Różne

Franciszek Kornat zagubił dyplom mistrzowski 237

Zagubiona
książeczka wojskowa Nr. 863 na imię Jana Dorożyńskigo wydana przez 22 pułk piechoty w Kielcach, oraz karta zapomogowa. 234

Do sprzedania
1) **schody** żelazne kute, kręcone, na jedno piętro; 2) schody drewniane na dwa piętra i 3) **dźwig** ścienny do towarów z kompletnem urządzeniem. Ul. Zielona 16—u dozorcy. 236

Kuźnię
i lakiernię oddam lub przyjmę wspólnika do założenia zakładu kowalsko-stelmarskiego. Gajewski, Kilińskiego 163 238

Potrzebny
uczeń i uczenica do zakładu fryzjerskiego. Damsko męskiego. J. Bitnera Przędzalniana 93 228

Odstąpię
pokój z kuchnią od zaraz ul. Kilińskiego przy Pustej. Wiadomość Narutowicza 12 (sklep rzeźniczy

Wolne posady

Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska Stanisława Bronkowskiego, przyjmie ucznia inteligentnego, Tamże są do nabycia 2 ramy artystycznie rzeźbione. Ul. 11 Listopada 77

Matownik
potrzebny do zakładu stolarskiego Lipowa 55 J. Sudomir 241

Potrzebny
chłopiec na praktykę Zakład stolarski Lipowa 55 240

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu „ „ „	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 gr.	za wiersz milimetr.	1 łam	(strona 4 łamy)	
W tekście	40 „	„ „	1 „	„ 4 „	
Za tekstem	30 „	„ „	1 „	„ 4 „	
Nekrologi	30 „	„ „	1 „	„ 4 „	
Zwyczajne	10 „	„ „	1 „	„ (10 łamów)	

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filję w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Odbito w drukarni własnej. Piotrkowska 15. Redaktor odpowiedzialny: Adam Zuczkiewicz.